

---

WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY  
TOM XVI (2019), №2  
s. 29-45  
doi: 10.36121/jdorobisz.16.2019.2.029

Janusz Dorobisz  
(Uniwersytet Opolski)  
ORCID 0000-0003-0935-6399

## Kariery dygnitarzy duchownych koronnych Wazów

**Streszczenie:** Dygnitarze duchowni – sekretarze wielcy (od 1472 r.) oraz referendarze (od 1507 r.) rozpoczęli swoje kariery jako sekretarze w kancelarii królewskiej. Konstytucja z 1504 r. przyznawała sekretarzom wielkim pierwszeństwo w ubieganiu się o awans na podkanclerstwo oraz godności kościelne. Za panowania ostatnich Jagiellonów sekretarze wielcy zazwyczaj wybierali służbę państwu, w trakcie której otrzymywali nominacje na najważniejsze biskupstwa w Koronie. Z powodów politycznych w ostatniej ćwierci XVI w. nominacje na podkanclerstwo zaczęli otrzymywać również referendarze. Za Wazów dygnitarie koronne piastowało 29 duchownych – piętnastu sekretarię wielką, przy czym dwóch łączyło ją z referendarią, czterech awansowało z niej na sekretarię, a czternastu było wyłącznie referendarzami. Z dwudziestu czterech dygnitarzy duchownych Wazów, którzy awansowali, dwunastu piastowało urząd pieczętarza koronnego, również dwunastu wybrało wyłącznie ścieżkę kariery biskupiej. W obu tych grupach osoby sprawujące te funkcje osiągały najwyższe godności biskupie (Gniezno, Kraków, Kujawy, Poznań, Płock i Warmia), ale szybsze kariery były udziałem duchownych piastujących urzędy kanclerza i podkanclerzego. Byli dygnitarze duchowni Wazów otrzymywali pieczęcie do połowy panowania Jana III Sobieskiego (1674–1696), później praktyka ta zanikła niemal całkowicie. Miało to przełożenie na kariery dygnitarzy duchownych w czasach saskich (1697–1763), z których połowa wprawdzie osiągnęła biskupstwa, ale niższe hierarchicznie, niż za Wazów.

**Słowa kluczowe:** referendarz duchowny, sekretarz wielki, episkopat Wazów, elita senatorsko-dygnitarska, dygnitarze duchowni.

### **The Careers of the Church dignitaries of the Crown during Vasa times.**

**Annotation:** The dignitaries from the clergy – a Grand Secretary (from 1472) and Referendary (from 1507) began their careers as Royal Secretaries in the Chancellery of the Crown. The statute of 1504 gave the Grand Secretaries a priority in promotions to Crown Vice-Chancellor office and church dignities. For the last Jagiellons, the Grand Secretaries most often chose the service of the state (Crown), during which they obtained important bishoprics thrones in the Crown. For political reasons, in the last quarter of the 16th century, the Referendaries also began to become Vice-Chancellors of the Crown. Out of 29 church dignitaries from the Crown, during

Vasa governments, 5 died in the office of Grand Secretaries (2) or Referendaries (3); 12 officials in office or former dignitaries took over the Vice-Chancellors and bishoprics, also 12 chose only a spiritual career. In both these groups, spiritual careers ended after obtaining the most important bishoprics in the Crown (Gniezno, Kraków, Kujawy, Poznań, Płock, and Warmia), but faster and higher were promoted the clergymen who were Chancellors and Vice-Chancellors. The practice of advancing the dignitaries of the clergy to Vice-Chancellors office disappeared during the period of the reign of John III Sobieski (1674–1696). In Saxon times (1697–1763), half of the Grand Secretaries and the Referendaries died in church posts or resigned from them before death, the others were promoted, but only to the lower clergy positions.

**Keywords:** referendary, grand secretary, episcopate of the Vasa, the senatorial-dignitary elite, clergy dignitaries

### Карьеры духовных коронных сановников династии Ваза

**Аннотация:** Сановники из духовенства - великий секретарь (с 1472 г.) и референдарий (с 1507 г.) начинали свою карьеру в качестве королевских секретарей в Коронной Канцелярии. Статут 1504 года дал великим секретарям приоритет в повышении в должности до должности коронного вице-канцлера и церковных достоинств. Для последних Ягеллонов великие секретаря чаще всего выбирали службу государственную (коронную), во время которой они получали важные престолы епископств в Короне. По политическим причинам в последней четверти 16-го века референдарий также стали становиться вице-канцлерами короны. Из 29 церковных сановников короны, во время правления династии Ваза, 5 умерло на должности великих секретарей (2) или референдариев (3); 12 чиновников в канцелярии или бывших сановников заняло пост вице-канцлера и епископа, также 12 выбрало только духовную карьеру. В обеих этих группах духовная карьера закончилась после получения наиболее важных епископств в Короне (Гнезно, Краков, Кувявы, Познань, Плоцк и Вармия), но быстрее и выше продвигались священнослужители, которые были канцлерами и вице-канцлерами. Практика продвижения сановников из духовенства на должность вице-канцлера исчезла в период правления Иоанна III Собеского (1674–1696). В саксонские времена (1697–1763) половина Великих секретарей и референдариев умерла на церковных должностях или ушла от них до смерти, остальные были назначены, но только на более низкие церковные должности.

**Ключевые слова:** духовный референдарий, великий секретарь, епископат, сенаторы, духовные сановники, элита, Ваза

Z sekretarzy królewskich stanu duchownego wywodziła się większość członków episkopatu koronnego<sup>1</sup>. Niektórzy z przyszłych biskupów piastowali wcześniej godno-

<sup>1</sup> L. Kieniewicz, *Sekretariat Stefana Batorego. Zbiorowość i kariery sekretarzy królewskich* [w:] *Spółczesność staropolskie*, t. 4, pod red. A. Izydorczyk i A. Wyczańskiego, Warszawa 1986; A. Wyczański, *Polityka i Kościół w dobie Odrodzenia. Nominacje biskupie Zygmunta Starego* [w:] *Kultura polska a kultura europejska. Prace ofiarowane Januszowi Tazbirowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. M. Bogucka i J. Kowecki, Warszawa 1987; A. Wyczański, *Między kulturą a polityką. Sekretarze królewscy Zygmunta Starego (1506–1548)*, Warszawa 1990; M. Korolko, *Seminarium Rzeczypospolitej Królestwa Polskiego. Humanisci w kancelarii królewskiej Zygmunta Augusta*, Warszawa 1991; A. Dybkowska, *O powołaniu biskupów za panowania Zygmunta Augusta*, [w:] *Między monarchią a demokracją. Studia z dziejów Polski XV–XVIII wieku*, red. A. Sucheni-Grabowska, M. Żaryn, Warszawa 1994, s. 116–142; J. Dziegielewska, *Biskupi rzymskokatolicy końca XVI – pierwszej połowy XVII wieku i ich udział w kształtowaniu stosunków wyznaniowych w Rzeczypospolitej* [w:] *Między monarchią a demokracją...*, s. 191–210.

ści sekretarzy wielkich i referendarzy duchownych, co dla sekretarzy królewskich było awansem w strukturach kancelarii koronnych i jednocześnie wprowadzało ich do elity senatorsko-dygnitarzkiej. W badaniach nad tą zbiorowością najczęściej koncentrowano się nad świeckimi senatorami i dygnitarzami, co miało pewne uzasadnienie w specyfice karier duchownych<sup>2</sup>. Z drugiej strony stanowili oni integralną część zbiorowości, której bez uwzględnienia duchownych nie sposób całościowo ocenić, podobnie jak potencjału politycznego niektórych rodów, czy układu sił w elicie władzy. Jedynie Krzysztof Chłapowski w pracy o elicie senatorsko-dygnitarzkiej pierwszych Wazów wyodrębnił rozdział poświęcony duchownym, podkreślając, że „droga do episkopatu wiodła z niewielkimi wyjątkami przez kancelarię królewską, czyli przez zasługi polityczne i funkcje państwowe”, ale roli, w tym dygnitarii poświęcił stosunkowo niewiele uwagi<sup>3</sup>.

Kariery duchownych służących państwu i kościołowi regulowały konstytucje sejmowe z początku XVI w. Konstytucja z 1504 r. stanowiła, że pieczęcie koronne mają być rozdawane przez króla wyłącznie na sejmie po zasięgnięciu opinii rady senatu. W 1507 r. uchwalono, a w 1511 r. wprowadzono w życie zapis, że jeden z pieczętarzy koronnych musi być świeckim, co oznaczało odejście od średniowiecznej praktyki powierzania podkanclerstwa i kanclerstwa niemal wyłącznie duchownym, lepiej wykształconym, a więc sposobniejszym do ich sprawowania. Konstytucja z 1504 r. zakazywała świeckim łączenia pieczęci z godnością wojewody lub kasztelana, duchownym z godnościami arcybiskupa gnieźnieńskiego, biskupów: krakowskiego, kujawskiego, poznańskiego, warmińskiego i plockiego<sup>4</sup>.

W 1519 r. obsadzono po raz pierwszy ustanowiony w 1507 r. urząd referendarza duchownego koronnego, a chyba w 1526 r. wakujący od ponad dwudziestu lat urząd sekretarza wielkiego<sup>5</sup>. Konstytucja z 1504 r. uprawniała sekretarza wielkiego do posiadania wiedzy o sprawach publicznych, również tych tajnych na równi z pieczętarzami. Sekretarz wielki zastępował ich w razie nieobecności przy boku króla z możliwością wystawiania dokumentów pod pieczęcią sygnetową kanclerza<sup>6</sup>. Czyniło to w praktyce tego urzędnika trzecim pieczętarzem koronnym. Konstytucja z 1504 r. przyznawała sekretarzom wielkim ekspektatywę do wyższych godności duchownych, ale przede wszystkim do pieczęci. Było to usankcjonowanie prawem wcześniejszej praktyki, gdyż wszyscy sekretarze wielcy, ujęci w źródłach od 1472 r., awansowali na podkanclerstwo lub kanclerstwo. Stanisław i Krzesław Kurozwęccy, sekretarze wielcy, a następnie pieczętarze koronni przez trzy dekady (1473–1503) promowali do wyższych godności przedstawicieli swego rodu bu-

<sup>2</sup> Z. Zielińska, *Magnateria polska epoki saskiej. Funkcje urzędów i królewszczyzn w procesie przeobrażeń warstwy społecznej*, Wrocław-Warszawa 1977; S. Ciara, *Senatorowie i dygnitarze koronni w drugiej połowie XVII wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990.

<sup>3</sup> K. Chłapowski, *Elita senatorsko-dygnitarzka Korony za czasów Zygmunta III i Władysława IV*, Warszawa 1966, s. 154.

<sup>4</sup> *Volumina Constitutionum*, t. 1: 1493–1549, vol. 1: 1493–1526, wyd. S. Grodziski, I. Dwornicka i W. Uruszczak, Warszawa 1996, s. 129 (1504), s. 188–189, 190 (1507).

<sup>5</sup> *Urzędnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy.*, t. 10, oprac. K. Chłapowski, S. Ciara, Ł. Kądziela, T. Nowakowski, E. Opaliński, G. Rutkowska, T. Zielińska, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992, nr 851, 922. Informacje o nominacjach dygnitarzy duchownych koronnych za tymże wydawnictwem. Nominacje biskupie za: P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965–1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000.

<sup>6</sup> *Volumina Constitutionum...*, s. 129 (1504); I. Sułkowska-Kurasiowa, *Polska kancelaria królewska w latach 1447–1506*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967, s. 15–20, 24–25.

dując jego silną pozycję w elicie władzy<sup>7</sup>. Prawo nie zakazywało trzymania pieczęci przez kolejnych członków tego samego rodu, ale nawet piastowanie ich przez przedstawicieli jednej opcji politycznej powodowało napięcia w elicie władzy.

Możliwe, że pierwszym sekretarzem wielkim mianowanym po uchwaleniu konstytucji w 1504 r. był Piotr Tomicki, który tytułował się nim w 1514 r. w suplice do papieża Leona X o zatwierdzenie na biskupstwie przemyskim. Brak aktu nominacji Tomickiego na sekretarza wielkiego nie pozwala jednoznacznie rozstrzygnąć w jakim charakterze czynił starania o pieczęć koronną, którą zamierzał objąć po spodziewanej rezygnacji Mikołaja Drzewieckiego z kanclerstwa, łączonego wbrew prawu z biskupstwem kujawskim<sup>8</sup>. Jako podkanclerzy Tomicki (1515–1535) łączył urząd koronny z biskupstwem przemyskim, później poznańskim (1520), na koniec z krakowskim (1524). Tomicki wraz z kanclerzem Krzysztofem Szydłowieckim i Janem Chojeńskim sekretarzem wielkim koronnym (1526–1537) należeli do grupy zaufanych doradców Zygmunta I Starego. Po zgonach Szydłowieckiego w 1532 r. i Tomickiego w 1535 r. król nie obsadził pieczęci, do których aspirowali protegowani królowej Bony Sforzy. Sprawami państwowymi kierował Chojeński, biskup przemyski (1531) a następnie płocki (1535), na mocy uprawnień, które posiadał jako sekretarz wielki. Jego awans na kanclerza w 1537 r. spowodował, że przeciwni tej nominacji zerwali sejm<sup>9</sup>. Po zgonie Chojeńskiego w 1538 r., który od roku pełnił także urząd biskupa krakowskiego, Bona bez powodzenia starała się nie dopuścić do pieczęci mniejszej jego protegowanego – Samuela Maciejewskiego, sekretarza wielkiego (1537–1539). Do 1545 r. królowa opóźniała awans podkanclerzego na biskupstwo krakowskie. W tym samym roku doprowadziła do mianowania kanclerzem swego protegowanego Tomasza Sobockiego z pominięciem podkanclerzego, co było wbrew zwyczajowi, lecz nie prawu. Maciejewski ostatecznie objął kanclerstwo w 1547 r. i piastował je do swojej śmierci w 1550 r.<sup>10</sup>

Za Jagiellonów duchowni dwukrotnie łączyli obydwie dygnitarie. Jakub Uchański był referendarzem duchownym w latach 1538–1550 i sekretarzem wielkim w latach 1548–1550. Stanisław Karnkowski był referendarzem duchownym w latach 1558–1567 i sekretarzem wielkim od 1563 do 1567 r. Nie skorzystali oni z ekspektatywy sekretarzy wielkich do pieczęci, ponieważ nie zawakowała ona, gdy piastowali urząd koronny, a wybrali ścieżkę kariery biskupiej, którą zakończyli w Gnieźnie. Wszyscy sekretarze wielcy ostatniego Jagiellona (Jan Przerębski, Filip Padniewski i Piotr Myszkowski) skorzystali z ekspektatywy do podkanclerstwa. Przerębski zakończył karierę jako arcybiskup gnieźnieński, Padniewski i Myszkowski jako biskupi krakowscy. W 1569 r. Zygmunt August nie mógł awansować na podkanclerstwo sekretarza wielkiego, gdyż urząd ten od dwóch lat pozostawał nieobsadzony. Na początku 1568 r. król przyrzekł pieczęć mniejszą Franciszkowi Krasieńskiemu, zaufanemu sekretarzowi, którego podkanclerzy Myszkowski

<sup>7</sup> W. Fałkowski, *Elita władzy w Polsce za panowania Kazimierza Jagiellończyka (1447–1492)*, Warszawa 1992, s. 165–169.

<sup>8</sup> A. Odrzywolska-Kidawa, *Biskup Piotr Tomicki (1464–1535). Kariera polityczna i kościelna*, Warszawa 2004, s. 150–151; A. Wyczański, *Między...*, s. 57, 147.

<sup>9</sup> W. Uruszczak, *Sejm walny koronny w latach 1506–1540*, Warszawa 1980, s. 140.

<sup>10</sup> Ł. Górnicki, *Dzieje w Koronie Polskiej*, oprac. H. Barycz, Wrocław 1950, s. 17; W. Dworaczek, *Maciejowski Samuel h. Ciołek (1499–1550), biskup krakowski i kanclerz w kor.*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. 19, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974, s. 64–66.

przez kilka miesięcy przygotowywał do objęcia wyższego urzędu koronnego<sup>11</sup>. Kariery referendarzy duchownych Jagiellonów nie były tak zawrotne, jak tych którzy łączyli je z sekretarstwem wielkim. Referendarze często umierali na urzędzie: Mikołaj Zamoyski (1519–1532), Jerzy Podłodowski (1551–1555) czy Stanisław Ossowski (1568–1580). Jedyne Sebastian Branicki, referendarz duchowny w latach 1532–1538, dzięki protekcji Bony szybko awansował – w 1536 r. na biskupstwo kamienieckie, w 1538 r. chełmskie, a rok później poznańskie<sup>12</sup>.

Za ostatniego Jagiellona zaczęła się utrwalać zasada, że dygnitarz awansowany na biskupstwo powinien złożyć urząd koronny. Wówczas też zaczęto stosować się do prawa o inkompatybilności duchownych, które było nagminnie łamane przez pieczętarzy Zygmunta I Starego. Za jego następcy jedynie Piotr Myszkowski, podkanclerzy koronny w latach 1563–1569, łączył wbrew prawu urząd koronny z biskupstwem płockim (od 1567 r.), ale po nominacji ograniczył swą aktywność jako pieczętarz. Uciekając z Polski w połowie 1574 r. Henryk Walezy pozostawił przy pieczęciach koronnych – większej Walentego Dembińskiego, mniejszej Piotra Dunina-Wolskiego. Na sejmie koronacyjnym Stefana Batorego w 1576 r. sędziwy Dembiński gotów był złożyć kanclerstwo w zamian za godność kasztelana krakowskiego i podkanclerstwo dla syna. To drugie żądanie było nie do przyjęcia dla Zborowskich, którzy liczyli, że jeden z nich – Andrzej marszałek nadworny koronny – otrzyma pieczęć mniejszą, więc nakłaniali Dembińskiego do obniżenia warunków odejścia z urzędu. Kanclerz zrażony postawą Zborowskich wprawdzie złożył pieczęć i został kasztelanem krakowskim, ale do podkanclerstwa miał rekomendować królowi Jana Zamoyskiego, wówczas ledwie starostę bełskiego<sup>13</sup>. Po przesunięciu na biskupstwo płockie w 1577 r. związanego ze Zborowskimi Piotra Dunina-Wolskiego wakujące kanclerstwo objął Zamoyski, a do pieczęci mniejszej rekomendował królowi Jana Borukowskiego, jednego z wielu sekretarzy królewskich stanu duchownego. Przy obsadzeniu pieczęci został pominięty starannie wykształcony Hieronim Rozrażewski, sekretarz wielki od 1574 r., który mimo młodego wieku był wymieniany jako kandydat do podkanclerstwa z racji doświadczenia w służbie dyplomatycznej<sup>14</sup>. Nie sposób jednoznacznie rozstrzygnąć, czy pomijając Rozrażewskiego w 1578 r. Zamoyski chciał tylko nie dopuścić do pieczęci duchownego związanego rodzinnie ze Zborowskimi, czy już wówczas kanclerz miał perspektywiczny plan utrwalenia swej pozycji przy Batorym. Z pewnością taki zamiar był w fazie realizacji, kiedy po awansie Rozrażewskiego na biskupstwo kujawskie w 1581 r. wakującą sekretarię wielką uzyskał protegowany kanclerza Wojciech Baranowski. Potomek drobnej szlachty rawskiej stanu duchownego, chyba bez formalnego wykształcenia, zawdzięczał swój awans do elity senatorsko-dygnitarskiej wyłącznie

<sup>11</sup> W. Urban, *Krasiński Franciszek h. Ślepowron (1525–1577), podkanclerzy kor. i biskup krakowski*, [w:] PSB, t. 15, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 172.

<sup>12</sup> K. Mazurkiewicz, W. Pocięcha, *Branicki Sebastian h. Korczak (1484–1544), biskup poznański*, [w:] PSB, t. 2, Kraków 1936, s. 409–411.

<sup>13</sup> R. Heidenstein, *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594 ksiąg XII*, oprac. J. Byliński i W. Kaczorowski, Opole, 2015, s. 228–229; A. Tomczak, *Walenty Dembiński kanclerz egzekucji (ok. 1504–1584)*, Toruń 1963, s. 121; E. Dubas-Urwanowicz, *Mężowie stanu, awanturnicy czy zdrajcy. Dzieje rodu Zborowskich w XVI wieku*, Warszawa 2018, s. 364.

<sup>14</sup> L. Kieniewicz, *Senat za Stefana Batorego*, Warszawa 2000, s. 100, 105; H. Kowalska, *Rozrażewski (Rozrażewski) Hieronim h. Doliwa (ok. 1546–1600), biskup wrocławski*, [w:] PSB, t. 32, Wrocław–Warszawa–Kraków 1989–1991, s. 356.

Zamoyskiemu i to on decydował o dalszej karierze protegowanego. W 1582 r. kanclerz sprzeciwiał się awansowi Baranowskiego na arcybiskupstwo lwowskie, mając inne plany wobec sekretarza wielkiego<sup>15</sup>. Po zmarłym w 1584 r. Borukowskim otrzymał Baranowski najpierw nominację na biskupstwo przemyskie, a w styczniu 1585 r. awansował z sekretarii wielkiej na podkanclerstwo. Przypadki karier Borukowskiego i Baranowskiego były przykładami złych wyborów personalnych podyktowanych dążeniem Zamoyskiego do uzyskania pełnej kontroli nad kancelariami koronnymi. Kolejnymi sekretarzami wielkimi, którym przysługiwała ekspektatywa do pieczęci, byli wyłącznie protegowani Zamoyskiego: Piotr Tylicki (1585–1595), Wawrzyniec Gembicki (1595–1600), Szymon Rudnicki (1601–1605). Ich dalsze kariery zależały od możliwości protekcyjnych Zamoyskiego przy Zygmuncie III Wazie. Ten już w pół roku po koronacji usiłował pozbyć się kurateli kanclerza, proponując mu bez powodzenia objęcie godności wojewody krakowskiego (1588) oraz tamtejszego kasztelana (1589), których nie można było łączyć z pieczęcią. Czytelny zamiar Wazy spowodował, że kiedy w 1590 r. Baranowski został biskupem płockim, którego nie można było łączyć z podkanclerstwem, Zamoyski listownie upewnił się, że mającą zawakować pieczęć mniejszą otrzyma sekretarz wielki Piotr Tylicki. Wbrew tej obietnicy na sejmie z przełomu lat 1590/1591 król oznajmił senatorom, że wakujące podkanclerstwo zamierza powierzyć Janowi Tarnowskiemu, referendarzowi duchownemu koronnemu (1581–1591).

Kandydaci mieli dobre kwalifikacje do piastowania podkanclerstwa, nie one jednak decydowały o personalnej obsadzie pieczęci. Kluczowa w tym względzie była bowiem niechęć do politycznej dominacji Zamoyskiego, która skłaniała do popierania królewskiego stanowiska. Na radzie senatu większość opowiedziała się za Tarnowskim, ponieważ nie był on stronnikiem Zamoyskiego. Nieprzychylnie odnoszono się jednak do wizji zbliżenia z Habsburgami, czemu w przeciwieństwie do kanclerza, sprzyjał nowo mianowany podkanclerzy. Tarnowski jako referendarz był wprowadzony w rokowania z Habsburgami, dotyczące małżeństwa króla z arcyksiężniczką Anną, oraz w konszachty Wazy z arcyksięciem Ernestem o tron Rzeczypospolitej. Ewentualne porzucenie polsko-litewskiego państwa przez Zygmunta III dla dziedzicznej Szwecji mogło sprzyjać realizacji osobistych ambicji Zamoyskiego, ale niweczyła je perspektywa rządów habsburskich. Mianowanie Tarnowskiego oznaczało ograniczenie dworsko-kancelaryjnych wpływów Zamoyskiego. Król osiągnął ten cel naruszając ekspektatywę sekretarzy wielkich i obietnicę daną kanclerzowi, co ten nie bez racji wytknął władcy na posiedzeniu senatu. Jednak gwałtowną formą wypowiedzi, w której porównał Zygmunta III do tyrana, skonsolidował przy monarsze większość senatorów, którzy stali na stanowisku, że pan na Zamościu z nikim nie będzie dzielił się władzą, również rozdawniczą. Po sejmie prymas Karnkowski porównał go do giganta, „któremu ramię wojskowe odjął zjazd kolski”, ograniczając kompetencje hetmana, a cywilne – król, mianując Tarnowskiego podkanclerzym<sup>16</sup>.

Pominięty Tylicki otrzymał po Tarnowskim referendarię, którą łączył z sekretarią wielką. W 1594 r. Zamoyski rekomendując królowi Tylickiego do godności biskupa chełmińskiego argumentował, że kandydat

<sup>15</sup> Jan Zamoyski do Stefana Batorego, pod Pskowem 4 I 1582, [w:] *Archiwum Jana Zamoyskiego*, t. 2: 1580–1582, wyd. J. Siemieński, Warszawa 1909, s. 241–242.

<sup>16</sup> K. Lepszy, *Rzeczpospolita Polska w dobie sejmu inkwizycyjnego (1589–1592)*, Kraków 1939, s. 243, 246–249, 275.

[...] dwa urzędy dworskie na sobie nosi, sekretarstwo wielkie i referendarię, z których ludzie zawždy do przednich prelatures et dignitates ecclesiasticas gradus mieli. Dwa statuty są, że sekretarze wielcy pieczętarzom sukcedować mają i przednich prelatures et dignitates po pieczętarzach najbliżsi być<sup>17</sup>.

Wstawiennictwo Zamoyskiego za Tylickim miało oparcie w konstytucji z 1504 r. W 1595 r. Tylicki został biskupem chełmińskim, a sekretarię wielką otrzymał po nim kolejny protegowany kanclerza – Wawrzyniec Gembicki. Obydwie nominacje świadczyły o pewnym odprężeniu w stosunkach między królem, a kanclerzem, po jego nieudanej próbie dokonania w 1592 r. inkwizycji na panującym po ujawnieniu praktyk o tron Rzeczypospolitej z Habsburgami. Na początku 1597 r. Zygmunt III zgłosił stanom zamiar czasowego wyjazdu do Szwecji, czemu sprzeciwił się Zamoyski. Trwający w tym czasie sejm rozszedł się bez uchwalenia konstytucji, a więc i bez zgody dla władcy na opuszczenie państwa. Wkrótce po zakończeniu sejmu miała miejsce nominacja Tarnowskiego na biskupstwo poznańskie, którego nie można było łączyć z pieczęcią. Formalnie był to awans, lecz w rzeczywistości honorowe odejście podkanclerzego z urzędu. Według kronikarza Tarnowski „króla przeciwko Zamoyskiemu zniechęcać nie przestawał, żeby towarzysza urzędu swego łaski pańskiej odsunawszy, sam wszystkim władał”. Zygmunt III rzeczywiście załatwiał większość spraw publicznych przez Tarnowskiego, a celem pomijanego Zamoyskiego było wykorzystanie szwedzkich kłopotów Wazy do zastąpienia zaufanego podkanclerzego króla własnym protegowanym. Na sejm w 1598 r. władca „chcąc łaską swoją Zamoyskiemu okazać, Piotra Tylickiego, ściślejszego z nim zachowanie mającego, na miejscu Tarnowskiego posadził”. W zamian monarcha uzyskał zgodę stanów i środki finansowe na wyprawę do Szwecji, którą przyrzekł też wesprzeć kanclerz<sup>18</sup>. Zyskiem Zamoyskiego było odzyskanie pełnej kontroli nad kancelariami koronnymi, czyli powrót do stanu sprzed siedmiu lat. Odsunięty od realnej władzy pieczęci Tarnowski nadal cieszył się łaską panującego i szybko awansował na biskupstwo kujawskie (1600), a trzy lata później na arcybiskupstwo gnieźnieńskie. Wstępem do kolejnej o rozgrywki o władzę między królem i kanclerzem była nominacja jego stronnika Szymona Rudnickiego, od 1601 r. sekretarza wielkiego, na biskupstwo warmińskie. Zatwierdzenie papieskie z 12 stycznia 1605 r. dotarło do Warszawy w czasie obrad sejmu zwołanego na 20 stycznia. Tym samym Rudnicki nie mógł ubiegać się o pieczęć mniejszą, którą 15 lutego Zygmunt III polecił złożyć Tylickiemu. Ten łączył podkanclerstwo z biskupstwem warmińskim (1600), a następnie kujawskim (1603), więc moment sięgnięcia po prawo o inkompatybilnościach nie był przypadkowy. Zamoyski promował do podkanclerstwa byłego sekretarza wielkiego, od 1600 r. biskupa chełmińskiego Wawrzyńca Gembickiego, który w opinii zgromadzonych na sejmie posiadał najlepsze przygotowanie do piastowania pieczęci. Już 16 lutego król powierzył ją Maciejowi Pstrokońskiemu, biskupowi przemyskiemu i referendarzowi, a 17 lutego dwaj inni gorliwi regaliści objęli dygnitarie duchowne. Sekretarzem wielkim został Andrzej Opaliński, wkrótce biskup poznański, referendarzem duchownym Henryk Firlej, który od 1607 r. skumulował obydwie dygnitarze w swym ręku<sup>19</sup>. Rozdanie wakujących

<sup>17</sup> Jan Zamoyski do Zygmunta III Wazy z Zamościa 5 września 1594 r., Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Zamoyskich, sygn. 637, s. 26.

<sup>18</sup> *Kronika Pawła Piaseckiego biskupa przemyskiego*, wyd. J. Bartoszewicz, Kraków 1870, s. 146; J. Rzońca, *Sejmy z lat 1597 i 1598. Część II: Ostatni sejm Rzeczypospolitej w XVI wieku*, Opole 1993, s. 58, 62.

<sup>19</sup> *Kronika Pawła Piaseckiego...*, s. 184–185; A. Strzelecki, *Sejm z roku 1605*, Kraków 1921, s. 152–154; H.

urzędów było nie po myśli Zamoyskiego, tym bardziej, że otrzymali je duchowni będący zwolennikami zacieśnienia związków z Habsburgami.

Personalne zawirowania wokół awansów dygnitarzy duchownych z przełomu XVI/XVII w. stanowiły precedens dla późniejszego sięgania do byłych sekretarzy wielkich i referendarzy przy obsadzaniu pieczęci koronnych, w zależności od układu sił politycznych w elicie władzy. Przez ponad dwie dekady po zgonie Jana Zamoyskiego w 1605 r. utrzymała się faktyczna przewaga gorliwych regalistów w elicie władzy, a zachowaniu pozorów równowagi i pluralizmu politycznego służyły kancelarskie nominacje dla byłych Zamoyszczyków: Wawrzyńca Gembickiego (1609–1613) i Stanisława Żółkiewskiego (1618–1620). Duży udział w realnej władzy posiadał dygnitarz duchowny Henryk Firlej, który po zgonie schorowanego podkanclerzego Stanisława Mińskiego (1606–1607) wspierał w urzędowaniu kanclerza Macieja Pstrokońskiego (1606–1609)<sup>20</sup>. Podczas wypraw króla pod Smoleńsk i Moskwę w latach 1609–1613 Firlej stale przebywał przy boku swej protektorki, królowej Konstancji, oraz sporadycznie przy kanclerzu Gembickim. Ten zawiadywał bieżącymi sprawami państwowymi według dyrektyw, które powstawały w wąskim kręgu doradców króla biorących udział w wojnie z Państwem Moskiewskim, głównie podkanclerzego Feliksa Kryskiego, którego znaczenie faktycznie wzrosło. Po uzyskaniu przez niego kanclerstwa w 1613 r. Firlej awansował z sekretarii wielkiej na podkanclerstwo, zachowując referendarię do czasu uzyskania biskupstwa łuckiego w 1615 r. W 1617 r. zmarł kanclerz Kryski, a Firlej uzyskał papieskie zatwierdzenie na biskupstwie płockim. W związku z tym na sejmie w 1618 r., podobnie jak w 1609 r., miały zaważać obydwie pieczęcie koronne. Po zgonie Kryskiego podkanclerzego Firleja wspierał w urzędowaniu Jakub Zadzik, sekretarz wielki od 1613 r., który posiadał ekspektatywę do pieczęci. Mianowanie kanclerzem Stanisława Żółkiewskiego, który jako hetman niemal stale przebywał na Ukrainie, powodowało, że ponownie wzrastał realny udział podkanclerzego we władzy. Mianowanie nim Zadzika, politycznie bliskiego kanclerzowi nie służyło zachowaniu równowagi w elicie władzy, co dostrzegali obecni na sejmie, ale chyba też o to chodziło dworowi. W sytuacji jaka wytworzyła się po kanclerskiej nominacji Żółkiewskiego o pieczęć mniejszą zaczęło ubiegać się kilku duchownych, co było ewenementem w dotychczasowej praktyce obsadzania podkanclerstwa. Wcześniej urzędujący lub byli sekretarze wielcy albo nie mieli konkurenta, albo był nim referendarz duchowny, a o wyborze kandydata przez króla decydowały względy polityczne. Autor anonimowej relacji o sejmie z 1618 r. zauważył, że pieczęć mniejsza należała się Zadzikowi z powodu jego „zgodności i sposobności” do urzędu, ale też „ex lege publicam”, a więc ekspektatywie wymienionej w konstytucji z 1504 r. Popierała go większość senatorów, którzy tak dalece byli przekonani, że sprawa nominacji sekretarza wielkiego na podkanclerstwo była już przesądzona, że na prywatnych audiencjach u monarchy właściwie nie poruszali tego tematu.

Zygmunt III „communem opinionem zwykł frustrari”, a przed nominacją podkanclerzego nie zasięgnął wymaganej prawem opinii rady senatu. Niechętni sekretarzo-

---

Kowalska, *Rudnicki Szymon h. Lis (1552–1621) biskup warmiński*, [w:] PSB, t. 32, s. 649–650.

<sup>20</sup> Na sejmie w 1609 r. Wawrzyniec Gembicki, biskup chełmiński składał pieczęć mniejszą koronną nie jako podkanclerzy, ale po zmarłym na tym urzędzie we Włoszech, w połowie 1607 r., Stanisławie Mińskim. Informacja o jego śmierci dotarła do Warszawy po zakończeniu obrad, na których mogło zostać obsadzone podkanclerstwo, więc urząd wakował do 1609 r.



wi wielkiemu twierdzili, że był zbyt młody na podkanclerzego (miał 36 lat), zbyt krótko terminował w kancelarii królewskiej, do której trafił w 1605 r. Zarzucano mu także zbyt bliskie relacje z osobistościami, co do których król chował urazę oraz brak starań o protekcję, przede wszystkim królowej Konstancji Habsburżanki, co akurat było prawdą. Zadzik nie był też pewien poparcia dotychczasowego protektora arcybiskupa gnieźnieńskiego Wawrzyńca Gembickiego, którego krewny Hieronim Cielecki, referendarz duchowny od 1615 r., również starał się o pieczęć. Cieszył się on sympatią królowej, której był kanclerzem, ale za sprawą rad wątpliwych przyjaciół miał rozgłaszać na dworze o swym niezainteresowaniu podkanclerstwem, usiłując w ten sposób pozyskać króla i urząd, lecz osiągnął wręcz przeciwny efekt. Nie wykluczono też możliwości powierzenia pieczęci monarchiście Stanisławowi Łubieńskiemu, regentowi kancelarii, który był „godny i cnotliwy, acz do tractowania ludzi minus idoneus”. Niewielkie szanse na podkanclerstwo mieli dwaj biskupi, protektorzy jezuitów, Władysław Sieciński – przemyski i Aleksander Nowodworski – kijowski, słabo związani z dworem, który opuścili po odejściu z kancelarii koronnej. W trakcie sejmowo-dworskiego nicowania kandydatów do pieczęci wskazywano na różne ich wady i przywary. Andrzejowi Lipskiemu, biskupowi łuckiemu, zarzucano „wielką popędliwość” zgodnie potwierdzaną przez współczesnych, która powodowała liczne konflikty z otoczeniem<sup>21</sup>. Podobnie jak Zadzik i Łubieński, Lipski posiadał doktorat obojga praw. Cieszył się opinią doskonałego jurysty z dorobkiem publikacyjnym i praktyką kancelaryjną na stanowisku sekretarza królewskiego, ale dobrze zapowiadającą się karierę przerwało jego „przymierzanie się do rokосу”, po którym usunął się do Krakowa, gdzie jego protektor Tylicki został biskupem w 1607 r. Z politycznego niebytu Lipskiego, już gorliwego regaliste, wyciągnął podkanclerzy Henryk Firlej, który w 1613 r. zlecił protegowanemu misję do cesarza Macieja I Habsburga na sejm Rzeszy w Ratyźbonie. Dzięki dobrej znajomości niemieckiego Lipski zjednał sobie wpływową ochmistrzynię Urszulę Maierin, dworskich jezuitów, ale przede wszystkim królową, o której w dobie rokосу wyrażał się w dosadnych słowach<sup>22</sup>. Przy równych kwalifikacjach duchownych liczących się w rywalizacji o pieczęć Lipski był zadeklarowanym zwolennikiem dynastycznej i prohabsburskiej polityki Zygmunta III, co jeszcze przed sejmem przesądziło o jego podkanclerskiej nominacji.

W listopadzie 1622 r. Lipski, od dwóch lat kanclerz wielki, uzyskał nominację na biskupstwo kujawskie, w związku z czym na najbliższym sejmie powinien złożyć urząd koronny. W kilka dni po nominacji Lipskiego Jakub Zadzik w liście do Wawrzyńca Gembickiego zauważył, że „nie widać godnego kandydata do pieczęci” licząc, że protektor poprze jego starania o nią<sup>23</sup>. Pod pretekstem nienadejścia z Rzymu bulli translacyjnej dla Lipskiego król na sejmie w 1624 r. utrzymał zaufanego doradcę przy pieczęci za cenę zaostrenia konfliktu z posłami o egzorbitancje. Zatrzymanie pieczęci przez Lipskiego i zgon prymasa Wawrzyńca Gembickiego, protektora obydwu dygnitarzy duchownych, spowodował, że zdecydowali się oni opuścić dwór, przyjmując nominację biskupie. Zadzik został biskupem chełmińskim, Cielecki plockim. Być może Zadzik liczył, że jednak

<sup>21</sup> *Relacje NN o sejmie z 1618*, Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk, rkps 326, s. 342–347; J. Serebryka, *Sejm z 1618 roku*, Opole 1988, s. 148–151.

<sup>22</sup> J. Dorobisz, *Meandry politycznej kariery Andrzeja Lipskiego (1572–1631). Ekluteranin biskupem krakowskim*, „*Studia Oecumenica*”, 2018, t. 18, s. 371–373.

<sup>23</sup> Jakub Zadzik do Wawrzyńca Gembickiego z Warszawy 20 listopada 1622 r., Svenska Riksarkivet Stockholm (dalej: SRS), Extranea IX Polen, nr 106 (brak paginacji).

otrzyma pieczęć po Lipskim, bo sekretarię wielką złożył dopiero wiosną 1625 r., już po nominacji monarchisty Stanisława Łubieńskiego, biskupa łuckiego, na podkanclerstwo<sup>24</sup>. Wakujące dygnitarie duchowne król obsadził w 1625 r. gorliwymi regalistami – sekretarzem wielkim został Mikołaj Szyszkowski, bratanek Marcina biskupa krakowskiego, referendarzem Henryk II Firlej, imiennik prymasa. Pod presją posłów na sejmie w 1627 r. Łubieński musiał złożyć podkanclerstwo, którego nie można było łączyć z biskupstwem płockim. Za poselskim żądaniem wykonania prawa o inkompatybilności kryło się w istocie wotum nieufności dla podkanclerzego, będącego kolejnym wykonawcą prohabsburskiej i dynastycznej polityki Wazy. Najpilniejszym dążeniem jej przeciwników było bowiem przerwanie niekorzystnej dla Rzeczypospolitej wojny ze Szwecją (1625–1629). Król nie zdecydował się na zastąpienie Łubieńskiego innym gorliwym regalistą, ale powierzył podkanclerstwo bardziej umiarkowanemu Zadzikowi, który na sejmie referował pokojową ofertę Szwedów<sup>25</sup>. Pominięci przy obsadzaniu pieczęci dygnitarze duchowni wybrali kariery biskupie, po utracie swych protektorów na dworze – prymas Firlej zmarł w 1626 r., Szyszkowski cztery lata później. W 1631 r. Henryk II Firlej został biskupem przemyskim, a w 1632 r. Mikołaj Szyszkowski kanonikiem warmińskim, co było warunkiem koniecznym do objęcia tamtejszego biskupstwa. Obydwaj duchowni byli zaufanymi parą królewskiej, ale aktywność Firleja ograniczało słabe zdrowie, a Szyszkowski, choć biegły w sprawach publicznych, „że nie lubił pracy, mało się niemi zajmował i nie stał się głośnym na swym urzędzie” sekretarza wielkiego.<sup>26</sup> Na krótko przed zgonem (30 kwietnia 1632 r.) Zygmunt III mianował referendarzem duchownym Jana Lipskiego protegowanego kanclerzy Lipskiego i Zadzika. Na początku sejmu koronacyjnego Władysława IV w 1633 r. sekretarzem wielkim został Piotr Gembicki. W 1617 r. bratanek Wawrzyńca Gembickiego trafił do kancelarii królewskiej pod opiekę dygnitarzy duchownych – Zadzika i Cieleckiego. W 1629 r. karierę Piotra zatrzymała niełaska dworu, której nie mógł odwrócić nawet kanclerz Zadzik. Gembicki usunął się do Krakowa, gdzie był dziekanem tamtejszej kapituły, która w 1630 r. i 1631 r. obrała go administratorem diecezji sede vacante. Na krótko przed śmiercią Zygmunta III został Gembicki królewskim legatem na sejmik województwa krakowskiego w Proszowicach, a następnie reprezentował kapitułę krakowską podczas zjazdów szlacheckich w okresie bezkrólewia 1632 r.<sup>27</sup>

Po awansie Zadzika na biskupstwo krakowskie w 1635 r. referendarz Lipski wziął po nim biskupstwo chełmińskie, zaś Gembicki bez przeszkód awansował z sekretarii wielkiej na podkanclerstwo. Jeszcze zanim w 1638 r. ten ostatni został kanclerzem, a Jerzy Ossoliński otrzymał pieczęć mniejszą, rywalizowali oni o wpływy na dworze, również o godności dla swych protegowanych. W 1636 r. krewny Ossolińskiego, Mikołaj Wojciech

<sup>24</sup> J. Dorobisz, *Jakub Zadzik 1582–1642*, Opole, 2000, s. 71–72.

<sup>25</sup> J. Sereďyka, *Spór o wakanse na sejmie warszawskim 1627 r. Z dziejów kryzysu sejmowego w Rzeczypospolitej pierwszej połowy XVII w.*, „Sprawozdania Opolskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, Wyd. I, Seria A, 1965, nr 3, s. 60–66.

<sup>26</sup> *Zdanie sprawy z nuncjatury w Polsce przez Honorata Viscontiego, arcybiskupa Larissy*, 15 lipca 1636, Warszawa, [w:] *Relacje nuncjuszów apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690*, t. 2, wyd. E. Rykaczewski, Berlin-Poznań 1864, s. 239–241.

<sup>27</sup> Piotr Gembicki do Wawrzyńca Gembickiego z Warszawy 25 kwietnia 1618, SRS, Extranea IX Polen, nr 98 (brak paginacji); *Legacja dana posłowi królewskiemu na sejmik posejmowy województwa krakowskiego w Proszowicach odbywający się 4 maja 1632 r.*, z Warszawy 15 kwietnia 1632 r., [w:] *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. 2: 1621–1648, wyd. A. Przyboś, Kraków 1953, s. 133–134; H. E. Wyczawski, *Biskup Piotr Gembicki 1585–1657*, Kraków 1957, s. 78–81.

Gniewosz, został sekretarzem wielkim, ale po jego awansie na biskupstwo kujawskie w 1641 r. Gembicki zdołał obsadzić wakującą dygnitarię bratem Janem. W 1639 r. Ossolińskiemu nie udało się „awansować” Piotra Gembickiego na biskupstwo krakowskie i objąć po nim kanclerstwa. Tym samym pieczęci mniejszej nie mógł otrzymać Gniewosz, ale Ossolińskiemu udało się wypromować Jana Lipskiego, biskupa chełmińskiego do godności arcybiskupa gnieźnieńskiego<sup>28</sup>.

W 1642 r. Piotr Gembicki został biskupem krakowskim, a składając rok później pieczęć na sejmie chwalił zasługi współpracowników. Nie tyle brata Jana, sekretarza wielkiego, który wówczas nie miał żadnych szans na uzyskanie podkanclerstwa przy Ossolińskim, co Aleksandra Trzebińskiego referendarza duchownego (1640–1643), który w 1642 r. otrzymał od króla biskupstwo przemyskie po Piotrze Gembickim i nadzieję na podkanclerstwo, ale omal go nie stracił „wobec często zmieniających się na dworze obietnic”. Za tymi zawirowaniami kryła się rywalizacja między Ossolińskim, a sprzymierzonymi przeciwko niemu Piotrem Gembickim i faworytem króla Adamem Kazanowskim, marszałkiem nadwornym koronnym. Podczas sejmu w 1643 r. poseł krakowski Stanisław Chrzastowski poinformował zebranych o odstąpieniu przez Kazanowskiego kasztelanii sandomierskiej za 50 tys. zł. Zdaniem posła w wyniku tego urząd trafił w niegodne ręce. Chrzastowski uważał, że po awansie Ossolińskiego na kanclerstwo pieczęć mniejsza powinna znaleźć się w rękach osoby godnej i dobrze urodzonej, wskazując na Andrzeja Leszczyńskiego, biskupa kamienieckiego. Po sejmie rozeszły się pogłoski o wątpliwym „urodzeniu” Trzebińskiego, co miało go zdyskredytować jako kandydata do podkanclerstwa. Ostatecznie otrzymał je, ale dziękując za urząd wspominał o „truciznie zawiści”, którą przyprawiono awans<sup>29</sup>.

Zgon Trzebińskiego już w 1644 r. dał Ossolińskiemu okazję do wypromowania własnego kandydata do podkanclerstwa. Mógł je otrzymać bliski kanclerzowi Mikołaj Ostroróg, podczaszy koronny, któremu podobno sprzyjał król, ale kandydat nie zdecydował się na obranie stanu duchownego, co było warunkiem koniecznym do otrzymania pieczęci. W tej sytuacji „kilku kandydatów wyrębało sobie zwycięstwo już to darami i zabiegami, już to interwencjami różnych osób starało się wybadać zamysły króla” względem podkanclerstwa<sup>30</sup>. Niewielkie szanse na pieczęć miał Stanisław Psotrokoński – spowiednik króla. Właściwa rywalizacja o podkanclerstwo rozegrała się między biskupem Andrzejem Leszczyńskim, który był dla Ossolińskiego korzystniejszym kandydatem od Jana Gembickiego, sekretarza wielkiego. Z okazji awansu Leszczyńskiego Ossoliński wydał ucztę, ale rychło i trwale stosunki między pieczętarzami popsuley się<sup>31</sup>.

Po zgonie Ossolińskiego w 1650 r. i awansie kanclerza Leszczyńskiego na arcybiskupstwo gnieźnieńskie w sierpniu 1652 r. Jan Gembicki, jeszcze sekretarz wielki i już nominat chełmiński był wymieniany na dworze jako kandydat do podkancler-

<sup>28</sup> L. Kubala, *Jerzy Ossoliński*, Warszawa 1924, s. 127–128.

<sup>29</sup> *Diariusz sejmu z 1643 r.*, Biblioteka Czartoryskich, rkps 390, s. 554; A. S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 2: 1637–1646, oprac. A. Przyboś i R. Żelewski, Warszawa 1980, s. 299, 344.

<sup>30</sup> Tamże, s. 414.

<sup>31</sup> Tamże, s. 435; W. Kłaczewski, *Jerzy Ossoliński wielki kanclerz Rzeczypospolitej*, Lublin 2011, s. 269. W 1666 r. ekspodkanclerzy koronny Hieronim Radziejowski gotów był obrać stan duchowny, aby otrzymać pieczęć, której jednak nie uzyskał. A. Kersten, *Hieronim Radziejowski. Studium władzy i opozycji*, Warszawa 1988, s. 541–571.

stwa. Było to jednak uwarunkowane od objęcia kanclerstwa przez marszałka wielkiego koronnego, Jerzego Sebastiana Lubomirskiego, po którym urząd objąłby podkanclerzy Stefan Koryciński, prywatnie szwagier wpływowego klanu Gembickich. Rok wcześniej wsparli oni kwotą 100 tys. zł starania Korycińskiego o pieczęć mniejszą. Fiaszko rozład na urzędach spowodowało, że dwór zamiast Gembickiemu zamierzał powierzyć podkanclerstwo Janowi Stefanowi Wydźdze, kaznodziei królewskiemu, ale i dobrze zapowiadającemu się politykowi, który podobno nie chciał zapłacić za pieczęć 130 tys. zł. W tej sytuacji kandydatem do urzędu został Andrzej Trzebicki zaufany sekretarz Jana Kazimierza i regent kancelarii mniejszej, który wyłożył za nominację 60 tys. zł ze spadku po krewnym Macieju Łubieńskim, arcybiskupie gnieźnieńskim. Ossoliński patronował też karierze siostrzeńca Marcina Starczewskiego referendarza duchownego (1644–1652), którego dwór w ogóle nie brał pod uwagę przy obsadzaniu pieczęci. Został on natomiast sekretarzem wielkim, ale już 8 stycznia 1653 r. zmarł na „czarną melancholię”<sup>32</sup>.

Jego zgon przyspieszył awans Jana Stefana Wydźgi z referendarii (1652) na sekretarię wielką (1653), a następnie na biskupstwo łuckie (1655) i warmińskie (1659). Szybką karierę zrobił też jego zastępca na dygnitariach duchownych, Mikołaj Jan Prażmowski, który z regenta kancelarii mniejszej awansował w 1653 r. na referendarza, a w 1655 r. na sekretarza wielkiego. Był on ostatnim sekretarzem wielkim nie tylko za Wazów, ale w ogóle, który bezpośrednio awansował na podkanclerstwo. W 1658 r. otrzymał on najpierw pieczęć mniejszą, a po nagłym zgonie kanclerza Korycińskiego pieczęć większą, na tym samym sejmie<sup>33</sup>. W 1666 r. Prażmowski, natenczas jeden z przywódców partii francuskiej, został przeniesiony z biskupstwa łuckiego na arcybiskupstwo gnieźnieńskie i pod presją opozycji musiał zrezygnować z pieczęci. Ostatecznie przy obsadzie kanclerstwa dwór nie zdecydował się na pominięcie czołowego opozycjonisty, jakim był podkanclerzy Jan Leszczyński. Niewykluczone, że wynikało to z niechęci do przyjęcia nominacji przez Wydźgę. Ten wytrawny polityk nie przyjął także pieczęci mniejszej, którą otrzymał Andrzej Olszowski, biskup chełmiński, wcześniej referendarz duchowny (1661–1662). Dla dworu był on podkanclerzym „drugiego” wyboru, więc przy dziękowaniu za urząd mógł stwierdzić, że otrzymał go „bez obrotnego starania, próżen magnorum promocyj”<sup>34</sup>. Związany z dworem, lecz nie z opcją francuską, posiadał dobre relacje z opozycją i dworem wiedeńskim, co ułatwiło mu po abdykacji Jana Kazimierza przeprowadzenie elekcji króla-rodaka Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Jednak próba zjednania dla dworu prymasa – opozycjonisty Mikołaja Jana Prażmowskiego poprzez nominację jego brata Franciszka w 1669 r. na sekretarza wielkiego okazała się błędem politycznym. Dalszą jego konsekwencją była konieczność uwzględniania dygnitarza duchownego w politycznych kombinacjach dworu z opozycją. W 1670 r. Franciszek był wymieniany jako kandydat

<sup>32</sup> Szczegółowo na temat wakansów: T. Ciesielski, *Sejm brzeski 1653 r.*, Toruń 2003, s. 79–81.

<sup>33</sup> A. Przyboś, *Prażmowski Mikołaj Jan h. Belina (1617–1673), kanclerz kor., później prymas*, [w:] PSB, t. 28, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984–1985, s. 383; S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevska, *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana Kazimierza Wazy. Prawo-doktryna-praktyka*, t. 1, Wrocław 2000, s. 261–262.

<sup>34</sup> P. Krakowiak, *Dwa sejmy w 1666 r.*, Toruń 2010, s. 407–409, 424, 430; W. Czaplinski, *Olszowski Andrzej h. Prus (1621–1677), biskup chełmiński, podkanclerzy kor., prymas*, [w:] PSB, t. 24, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 43–44.

na biskupstwo warmińskie, zaś dwa lata później na podkanclerstwo, z którego chciał zrezygnować Olszowski. Jego polityczne znaczenie zanikło jednak wraz ze śmiercią prymasa Prażmowskiego w 1673 r.<sup>35</sup>

Przy obsadzaniu pieczęci duchownych Jan III Sobieski sięgał po dygnitarzy koronnych Wazów. Po awansie Olszowskiego na arcybiskupstwo gnieźnieńskie w 1676 r. podkanclerzym, a rok później kanclerzem został za zgodą stanów biskup warmiński Jan Stefan Wydźga. Po jego awansie na arcybiskupstwo gnieźnieńskie w 1679 r. podkanclerstwo na dwa lata objął biskup chełmiński Jan Małachowski, wcześniej referendarz duchowny (1666–1676). Pomięnięto w ten sposób sekretarza wielkiego Franciszka Prażmowskiego, który dopiero w 1691 r. uzyskał nominację na biskupstwo łuckie, ale na papieską prowizję oczekiwał do 1696 r. W 1681 r. o podkanclerstwo nie zabiegał Jan Chryzostom Gniński, referendarz duchowny (1676–1687), ponieważ o urząd ten starał się jego ojciec, Jan, zdolny polityk i dyplomata. W latach 1674–1676 faktycznie zastępował on pieczętarzy nieobecnych przy boku Jana III Sobieskiego, a w 1679 r. był nawet kandydatem do podkanclerstwa. W 1681 r. Jan Gniński zrzekł się godności wojewody malborskiego, obrał stan duchowny i otrzymał pieczęć mniejszą, ale nigdy nie został biskupem. Po jego zgonie w 1685 r. Jan Chryzostom składał na sejmie pieczęć po ojcu, ale nie był kandydatem do podkanclerstwa, o które ubiegło się pięciu biskupów<sup>36</sup>. W 1689 r. ksiądz-referendarz otrzymał nominację na tytularne wówczas biskupstwo kamienieckie, ale na prowizję papieską oczekiwał do 1700 r.<sup>37</sup> Do 1704 r. spierał się z pretendującymi do referendarii duchownymi, o to kto właściwie sprawuje urząd koronny. Perturbacje te rzutowały na powagę urzędu i prestiż piastujących go osób. Również powierzanie dygnitarii bliskim krewnym pieczętarzy (W. Korycińskiemu, F. Prażmowskiemu, J. Ch. Gnińskiemu) powodowało, że po zgonach protektorów z trudem uzyskiwali oni nominacje na niższe hierarchicznie biskupstwa. W czasach saskich tylko jeden były dygnitarz duchowny, Jan Kazimierz von Alten-Bokum sekretarz wielki w latach 1699–1701, później biskup przemyski, następnie chełmiński został podkanclerzym koronnym (1712–1721).

Za Wazów dygnitarie piastowało dwudziestu dziewięciu duchownych – piętnastu sekretarię wielką, przy czym dwóch łączyło ją z referendarią, czterech awansowało z niej na sekretarię, a czternastu było wyłącznie referendarzami. Na dygnitariach duchownych zmarli dwaj sekretarze wielcy Marcin Starczewski (1652–1653) i Wojciech Miaskowski (1666–1668) oraz trzech referendarze: Jan Gałczyński (1596–1598), Jakub Wierzbęta Doruchowski (1635–1640) i Maciej Poniatowski (1657–1660).

Z dwudziestu czterech dygnitarzy duchownych Wazów, którzy awansowali, dwunastu piastowało urząd pieczętarza koronnego, również dwunastu wybrało wyłącznie ścieżkę kariery biskupiej. Bezpośrednio z dygnitarii na podkanclerstwo awansowało trzech sekretarzy wielkich (Henryk I Firlej, Piotr Gembicki i Mikołaj Jan Prażmowski) i trzech referendarzy duchownych (Jan Tarnowski, Maciej Pstrokoński, Aleksander Trze-

<sup>35</sup> A. Przyboś, *Prażmowski Franciszek h. Belina, (zm. 1701), sekretarz w. kor., biskup łucki, dyplomata*, [w:] PSB, t. 28, s. 378–379; M. Sokalski, *Między królewskim majestatem a szlachecką wolnością. Postawy polityczne szlachty małopolskiej w czasach Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, Kraków 2002, s. 157; J. Matyasik, *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, Warszawa 2011, s. 61, 260.

<sup>36</sup> A. Przyboś, *Gniński Jan h. Trach, zm. 1685, podkanclerzy kor., dyplomata*, [w:] PSB, t. 8, Wrocław–Kraków–Warszawa 1959–1960, s. 149–151; R. Kołodziej, „Ostatni wolności naszej klejnot.” *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana III Sobieskiego*, Poznań 2014, s. 91, 209.

<sup>37</sup> S. Ciara, *Senatorowie i dygnitarze...*, s. 131–132.

biński). Podkanclerstwo koronne otrzymało też czterech byłych sekretarzy wielkich (Piotr Tylicki, Wawrzyniec Gembicki, Jakub Zadzik i Jan Stefan Wydzga) i dwóch byłych referendarzy duchownych Wazów (Andrzej Olszowski, Jan Małachowski). Dygnitarze duchowni piastujący później pieczęcie koronne zakończyli kariery jako: arcybiskupi gnieźnieńscy – sześciu (Jan Tarnowski, Wawrzyniec Gembicki, Henryk I Firlej, Mikołaj Jan Prażmowski, Andrzej Olszowski, Jan Stefan Wydzga); biskupi krakowscy – czterech (Piotr Tylicki, Jakub Zadzik, Piotr Gembicki, Jan Małachowski). Biskup kujawski Maciej Pstrokoński zmarł w niecałe pół roku po złożeniu kanclerstwa, a biskup przemyski Aleksander Trzebiński podczas sprawowania urzędu podkanclerzego. Czterej duchowni, którzy piastowali pieczęcie koronne, a nie byli dygnitarzami za Wazów, zakończyli kariery na godnościach: arcybiskupa gnieźnieńskiego – Andrzej Leszczyński, biskupów krakowskich – Andrzej Lipski i Andrzej Trzebicki; biskupa płockiego – Stanisław Łubieński. Potwierdza to tezę o kariernym znaczeniu pieczęci w awansach biskupich.

Dygnitarze duchowni Wazów, którzy nie piastowali pieczęci koronnych, zakończyli kariery na godnościach: arcybiskupów gnieźnieńskich – dwóch (Jan Lipski, Wacław Leszczyński); biskupów kujawskich – trzech (Mikołaj Wojciech Gniewosz, Jan Gembicki, Stanisław Sarnowski); biskupów poznańskich – trzech (Henryk II Firlej, Andrzej Opaliński, Stefan Wierzbowski); biskupa płockiego – jednego (Hieronim Cielecki); biskupów warmińskich – dwóch (Szymon Rudnicki, Mikołaj Szyszkowski); arcybiskupa lwowskiego – jednego (Wojciech Koryciński). Z jednym wyjątkiem w obydwu tych grupach duchowni osiągnęli godności biskupów podlegających prawu o inkompatybilności, ale kariery osób piastujących pieczęcie koronne były znacznie wyższe od tych, którzy wcześniej byli tylko dygnitarzami. Przypadek Wojciecha Korycińskiego – referendarza duchownego (1658–1666) który w 1658 r. stracił protektora-kanclerza i po latach służby państwowej został ledwie biskupem kamienieckim, później arcybiskupem lwowskim był wyjątkiem w grupie dygnitarzy duchownych Wazów. Zaczynali oni kariery albo od dobrze uposażonych biskupstw (przemyskie, chełmińskie, łuckie), nieobjętych prawem o inkompatybilności, albo od razu od wysokich godności z tej właśnie grupy. W konsekwencji aż 60% najwyższych godności w episkopacie koronnym sprawowali duchowni, którzy wcześniej służyli państwu jako dygnitarze i pieczętarze, a od młodości byli związani z kancelariami koronnymi i dworem królewskim.

Duchowni w służbie państwowej wywodzili się w większości z niemagnackich rodzin szlacheckich. Najbardziej zasłużeni sekretarze królewscy awansowali z kancelarii koronnych na biskupstwa, dygnitarze duchowne oraz na godności podkanclerzych i kanclerzy. Wczesnonowoczesne regulacje prawne normujące funkcjonowanie pieczętarzy duchownych w systemie władzy modyfikowały wcześniejszą praktykę w tym zakresie w duchu demokratycznych zasad wyznawanych przez szlachtę. Egzekucja tych postanowień nie leżała w interesie króla i jego doradców, ale została zakończona powodzeniem przed wygaśnięciem dynastii Jagiellonów. Postanowienia konstytucji z 1504 r. unormowały też pozycję sekretarzy wielkich, których zakres uprawnień czynił z nich faktycznie trzecich pieczętarzy koronnych, a przyznana im ekspektatywa do wyższych godności była za ostatnich Jagiellonów w praktyce równoznaczna z otrzymaniem podkanclerstwa. Wówczas obsada pieczęci zależała przede wszystkim od układu sił w dworskim otoczeniu króla. Za władców elekcyjnych nasiliły się działania magnatów w celu uzyskania wpływu na personalną obsadę pieczęci mającej przyspaść duchownemu, również poprzez instrumentalne traktowanie ekspektatywy sekretarzy wielkich. Na tym tle doszło w ostatniej ćwierci XVI w. do pominięcia sekretarzy wielkich przy obsadzaniu pieczęci. Pojawiły się przypadki powierzania jej

referendarzom duchownym, co wzmacniało pozycję tego utworzonego w 1507 r. urzędu w strukturach władzy. W 1618 r. sekretarze wielcy i referendarze przestali być jedynymi duchownymi ubiegającymi się o pieczęcie. Pojedyncze przypadki awansowania, za młodszych Wazów, sekretarzy wielkich bezpośrednio na podkanclerstwa nie wynikały z przysługującej im ekspektatywy, ale z praktyki rekrutowania pieczętarzy z grupy lepiej do tego przygotowanych byłych lub urzędujących dygnitarzy duchownych, od młodości związanych z kancelarią i dworem królewskim, którego zaufanie warunkowało dalsze awanse na największe biskupstwa. Byli dygnitarze duchowni Wazów otrzymywali pieczęcie do połowy panowania Jana III Sobieskiego, później praktyka ta zanikła niemal całkowicie. Miało to przełożenie na kariery dygnitarzy duchownych w czasach saskich, z których połowa wprawdzie osiągnęła biskupstwa, ale niższe hierarchicznie, niż za Wazów. Pozostali sekretarze wielcy i referendarze Sasów zakończyli swe kariery na dygnitariach, a niektórzy sekretarze wielcy rezygnowali z urzędu przed śmiercią, co oznaczało, że ich ekspektatywa do wyższych godności duchownych właściwie nie była już wówczas przestrzegana.

## BIBLIOGRAFIA - REFERENCES

### Archiwalia i rękopisy:

#### Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

Archiwum Zamojskich: sygn.: 637

#### Biblioteka Czartoryskich:

rkps: 390

#### Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk:

rkps: 326

#### Svenska Riksarkivet Stockholm:

Extranea IX Polen, nr: 98, 106

### Źródła drukowane:

*Archiwum Jana Zamojskiego*, t. 2: 1580–1582, wyd. J. Siemieński, Warszawa 1909.

*Relacje nuncjuszków apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690*, t. 2, wyd. E. Rykaczewski, Berlin–Poznań 1864.

*Volumina Constitutionum*, t. 1: 1493–1549, vol. 1: 1493–1526, wyd. S. Grodziski, I. Dwornicka i W. Uruszczak, Warszawa 1996.

Górnicki Ł., *Dzieje w Koronie Polskiej*, oprac. H. Barycz, Wrocław 1950.

Radziwiłł A. S., *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 2: 1637–1646, oprac. A. Przyboś i R. Żelewski, Warszawa 1980.

Heidenstein R., *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594 ksiąg XII*, oprac. J. Byliński i W. Kaczorowski, Opole 2015.

*Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. 2: 1621–1648, wyd. A. Przyboś, Kraków 1953.

*Kronika Pawła Piaseckiego biskupa przemyskiego*, wyd. J. Bartoszewicz, Kraków 1870.

### Opracowania:

Chłapowski K., *Elita senatorsko-dygnitarska Korony za czasów Zygmunta III i Władysława IV*, Warszawa 1966.

Ciara S., *Senatorowie i dygnitarze koronni w drugiej połowie XVII wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990.

- Ciesielski T., *Sejm brzeski 1653 r.*, Toruń 2003.
- Czapliński W., *Olszowski Andrzej h. Prus (1621–1677), biskup chełmiński, podkanclerzy kor., prymas*, [w:] PSB, t. 24, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 42–46.
- Dorobisz J., *Jakub Zadzik 1582–1642*, Opole, 2000.
- Dorobisz J., *Meandry politycznej kariery Andrzeja Lipskiego (1572–1631). Ekluteranin biskupem krakowskim*, „*Studia Oecumenica*”, 2018, t. 18, s. 367–380.
- Dubas-Urwanowicz E., *Mężowie stanu, awanturnicy czy zdrajcy. Dzieje rodu Zborowskich w XVI wieku*, Warszawa 2018.
- Dworaczek W., *Maciejowski Samuel h. Ciołek (1499–1550), biskup krakowski i kanclerz w. kor.*, [w:] PSB, t. 19, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974, s. 64–69.
- Dybkowska A., *O powoływaniu biskupów za panowania Zygmunta Augusta*, [w:] *Między monarchią a demokracją. Studia z dziejów Polski XV–XVIII wieku*, red. A. Sucheni-Grabowska, M. Żaryn, Warszawa 1994, s. 116–142.
- Dziegielewski J., *Biskupi rzymskokatolicy końca XVI – pierwszej połowy XVII wieku i ich udział w kształtowaniu stosunków wyznaniowych w Rzeczypospolitej*, [w:] *Między monarchią a demokracją...*, s. 191–210
- Fałkowski W., *Elita władzy w Polsce za panowania Kazimierza Jagiellończyka (1447–1492)*, Warszawa 1992.
- Kersten A., *Hieronim Radziejowski. Studium władzy i opozycji*, Warszawa 1988.
- Kieniewicz L., *Sekretariat Stefana Batorego. Zbiorowość i kariery sekretarzy królewskich* [w:] *Spółczesność staropolskie*, t. 4, pod red. A. Izydorczyk i A. Wyczańskiego, Warszawa 1986, s. 33–69.
- Kieniewicz L., *Senat za Stefana Batorego*, Warszawa 2000.
- Kłaczewski W., *Jerzy Ossoliński wielki kanclerz Rzeczypospolitej*, Lublin 2011.
- Kołodziej R., *„Ostatni wolności naszej klejnot.” Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana III Sobieskiego*, Poznań 2014.
- Korolko M., *Seminarium Rzeczypospolitej Królestwa Polskiego. Humanści w kancelarii królewskiej Zygmunta Augusta*, Warszawa 1991.
- Kowalska H., *Rozdrażewski (Rozrażewski) Hieronim h. Doliwa (ok. 1546–1600), biskup wrocławski*, [w:] PSB, t. 32, Wrocław–Warszawa–Kraków 1989–1991, s. 355–365.
- Kowalska H., *Rudnicki Szymon h. Lis (1552–1621) biskup warmiński*, [w:] PSB, 1989–1991, t. 32, s. 649–655.
- Krakowiak P., *Dwa sejmy w 1666 r.*, Toruń 2010.
- Kubala L., *Jerzy Ossoliński*, Warszawa 1924.
- Lepszy K., *Rzeczpospolita Polska w dobie sejmów inkwizycyjnych (1589–1592)*, Kraków 1939.
- Matyasik J., *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, Warszawa 2011.
- Mazurkiewicz K., *W. Pociecha, Branicki Sebastian h. Korczak (1484–1544), biskup poznański*, [w:] PSB, t. 2, Kraków 1936, s. 409–411.
- Ochmann-Staniszevska S., *Z. Staniszewski, Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana Kazimierza Wazy. Prawo–doktryna–praktyka*, t. 1, Wrocław 2000.
- Odrzywolska-Kidawa A., *Biskup Piotr Tomicki (1464–1535). Kariera polityczna i kościelna*, Warszawa 2004.
- Przyboś A., *Gniński Jan h. Trach, zm. 1685, podkanclerzy kor., dyplomata*, [w:] PSB, t. 8, Wrocław–Kraków–Warszawa 1959–1960, s. 149–151.
- Przyboś A., *Prażmowski Franciszek h. Belina, (zm. 1701), sekretarz w. kor., biskup łucki, dyplomata*, [w:] PSB, t. 28, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984–1985, s. 378–379.
- Przyboś A., *Prażmowski Mikołaj Jan h. Belina (1617–1673), kanclerz kor., później prymas*, [w:] PSB, t. 28, s. 382–389.
- Rzońca, *Sejmy z lat 1597 i 1598. Część II: Ostatni sejm Rzeczypospolitej w XVI wieku*, Opole 1993.



Seredyka J., *Sejm z 1618 roku*, Opole 1988.

Seredyka J., *Spór o wakansę na sejmie warszawskim 1627 r. Z dziejów kryzysu sejmowego w Rzeczypospolitej pierwszej połowy XVII w.*, „Sprawozdania Opolskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, Wyd. I, Seria A, 1965, nr 3, s. 54–69.

Sokolski M., *Między królewskim majestatem a szlachecką wolnością. Postawy polityczne szlachty małopolskiej w czasach Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, Kraków 2002.

Strzelecki A., *Sejm z roku 1605*, Kraków 1921.

Sułkowska-Kurasiowa I., *Polska kancelaria królewska w latach 1447–1506*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967.

Tomczak A., *Walenty Dembiński kanclerz egzekucji (ok. 1504–1584)*, Toruń 1963.

Urban W., *Kraśiński Franciszek h. Ślepowron (1525–1577), podkanclerzy kor. i biskup krakowski*, [w:] PSB, t. 15, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 171–173.

Uruszczak W., *Sejm walny koronny w latach 1506–1540*, Warszawa 1980.

*Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy.*, t. 10, oprac. K. Chłapowski, S. Ciara, Ł. Kądziela, T. Nowakowski, E. Opaliński, G. Rutkowska, T. Zielińska, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992.

Wyczański A., *Między kulturą a polityką. Sekretarze królewscy Zygmunta Starego (1506–1548)*, Warszawa 1990.

Wyczański A., *Polityka i Kościół w dobie Odrodzenia. Nominacje biskupie Zygmunta Starego* [w:] *Kultura polska a kultura europejska. Prace ofiarowane Januszowi Tazbirowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. M. Bogucka i J. Kowecki, Warszawa 1987, s. 61–68.

Wyczawski H. E., *Biskup Piotr Gembicki 1585–1657*, Kraków 1957.

Zielińska Z., *Magnateria polska epoki saskiej. Funkcje urzędów i królewszczyzn w procesie przeobrażeń warstwy społecznej*, Wrocław–Warszawa 1977.

